



# GŁOS KALISKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV CZWARTEK, DNIA 2 WRZEŚNIA 1948 R. Nr 240 (1174)

## Związek Radziecki w żałobie

na wieść o śmierci Andrzeja Żdanowa — bohatera obrony Leningradu, budowniczego socjalizmu i niezłomnego szermierza pokoju

MOSKWA (PAP). Środowa prasa radziecka ukazała się w żałobnej szacie dając wyraz głębokiemu smutkowi, jaki ogarnął cały kraj na wieść o zgonie Andrzeja Żdanowa, jednego z budowniczych partii komunistycznej i państwa radzieckiego. Na pierwszych stronach widnieją komunikat CK WKP (b) i rady ministrów ZSRR o zgonie A. Żdanowa, nekrolog z podpisaniami generalissimusa Stalina, ministra Molotowa i innych kierowniczych osobistości partii komunistycznej i rządu, kondolencje organizacji partyjnych i społecznych Moskwy i Leningradu, ministerstwa sił zbrojnych ZSRR, centralnych komitetów partii komunistycznych i rad ministrów Ukrainy, Białorusi, Azerbejdżanu, Łotwy i Estonii, wszechzwiązkowej rady centralnej związków zawodowych, prezydium rady najwyższej RSFR, preesa akademii nauk ZSRR — Wawilowa oraz od wielu innych organizacji i osób.

Doniesienia o zebraniach żałobnych, jakie odbyły się w Moskwie, Leningradzie, Kalininie, Gorkim, Stalanie oraz w innych miastach i na wsł stwierdzają, że boleść jaka ogarnęła cały kraj, jeszcze mocniej jednoczy wszystkich obywateli w zwąta rodzinie.

Poza Moskwą szczególnie ciężko odczuł zgon A. Żdanowa — Leningrad, gdyż z imieniem zmarłego związane są liczne chlubne wspomnienia z dziejów tego miasta. Widownią szczególnie wzruszających manifestacji żałobnych było też miasto Gorki, gdzie A. Żdanow przeszedł 10 lat kierował miejscową organizacją partyjną.

### KONDOLENCJE PARLAMENTU CZECHOSŁOWACKIEGO Z POWODU ŚMIERCI A. ŻDANOWA

PRAGA (PAP). Przewodniczący czeskosłowackiego zgromadzenia narodowego dr Oldrich, wysłał do Rady Najwyższej w Moskwie telegram z kondolencjami z powodu zgonu Andrzeja Żdanowa w którego osobie — jak stwierdza telegram — bratni Związek Radziecki traci jednego ze swych najwybitniejszych mężów stanu i współpracowników Generalissimusa Stalina.

### Ucieczka quislingowca

OSLO (PAP). Policja norweska wezwała przez radio publiczność do pomocy w poszukiwaniu niejakiego Sofusa Stoerena. Finą z pochodzenia, który podczas okupacji niemieckiej był w sprawach polityki zagranicznej doradcą Quislinga. Stoeren miał właśnie stanąć przed sądem, skorzystał jednak z tego, że pozwolono mu opuścić więzienie i przebywać na wolnej stopie ze względu na „stan zdrowia”. Stoeren miał codziennie meldować się telefonicznie w policji. Ostatnio telefon nagle ustał z czego policja wniosła, że Stoeren zbiegł. Dotychczas nie natrafiono na jego ślad.

## Andrzej Żdanow

W Moskwie ogłoszono we wtorek komunikat następującej treści:

Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) i Rada Ministrów ZSRR z wielkim żalem zawiadamia partię i rzesze pracujące Związku Radzieckiego, że dnia 31 sierpnia o godzinie 3-ej minut 55 zmarł po ciężkiej chorobie wybitny działacz naszej partii i państwa radzieckiego, członek Biura Politycznego Centralnego Komitetu WKP(b), sekretarz Centralnego Komitetu WKP(b), poseł do Rady Najwyższej ZSRR, generał-pułkownik Andrzej Aleksandrowicz Żdanow.

Zgon tow. Żdanowa wiernego syna partii Lenina - Stalina, który poświęcił całe swe życie służbie na rzecz wielkiej sprawy komunizmu, stanowi niezmiernie ciężką stratę dla partii i całego narodu radzieckiego. W osobie tow. Żdanowa, partia straciła wybitnego teoretyka marksizmu, jednego z najbardziej utalentowanych propagatorów wielkich idei Lenina - Stalina, jednego z czołowych budowniczych partii i państwa radzieckiego.

Wierny uczeń i współpracownik wielkiego Stalina, tow. Żdanow, dzięki swej nieustraszonej działalności dla dobra ojczyzny radzieckiej, swemu bezgranicznemu oddaniu sprawie partii Lenina - Stalina, pozyskał gorącą miłość ze strony partii i rzesz pracujących kraju ojczystego.

Życie Andrzeja Aleksandrowicza Żdanowa, który całą swą niespożytą energię poświęcił sprawie budownictwa komunizmu, będzie przykładem dla rzesz pracujących naszej Wielkiej Ojczyzny Radzieckiej.

### PRZYCZYNY ZGONU A. ŻDANOWA

MOSKWA (PAP). Grupa lekarzy, pod których pieczą znajdował się zmarły sekretarz KC WKP (b) A. Żdanow, opublikowała komunikat podający przyczyny jego zgonu. Komunikat stwierdza, że śmierć A. Żdanowa nastąpiła na skutek paraliżu serca, któremu towarzyszyły znaczne wycieki w płucach. Zmarły od wielu lat cierpiał na wysokie ciśnienie krwi, skomplikowane ciężką sklerozą żył. W ciągu ostatnich kilku lat A. Żdanow miewał częste ataki anginy pectoris oraz astmy serca.

## Depesza Komitetu Centralnego PPR

WARSZAWA PAP. — Na wiadomość o śmierci członka Biura Politycznego i sekretarza Centralnego Komitetu WKP(b) oraz posła do Rady Najwyższej ZSRR generała - pułkownika Andrzeja Aleksandrowicza Żdanowa — KC PPR wysłał do Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej bolszewików depeszę następującej treści:

### DO CENTRALNEGO KOMITETU WSZECZWIĄZKOWEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ BOLSZEWIKÓW.

Wstrząśnięci do głębi śmiercią tow. Andrzeja Żdanowa, członka Biura Politycznego i sekretarza WKP(b) wraz z Wami chylimy w żałobie głowy nad grobem jednego z czołowych budowniczych Partii Komunistycznej i Związku Radzieckiego, bohatera obrony Leningradu, wybitnego teoretyka marksistowskiego, bojownika o wolność ludu, bezgranicznie oddanego sprawie socjalizmu.

W szeregach naszej partii zachowamy na zawsze pamięć o Towarzystwie Żdanowie jako pioniernym rewolucjonście, który położył nieocenione zasługi dla pogłębienia solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego oraz w walce o trwały pokój przeciw imperializmowi.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

## Plan pogrzebienia niezawisłości Francji

Schuman zapowiada kontynuację polityki uległości wobec geldziarzy amerykańskich

PARYŻ (PAP). Po dłuższej debacie Zgromadzenie Narodowe w nocy z wtorku na środę udzieliło Robertowi Schumanowi tzw. inwestytury 322 głosami przeciwko 193, upoważniając go tym samym do utworzenia nowego rządu.

Nadzwyczajne posiedzenie zgromadzenia rozpoczęło się we wtorek w godzinach wieczornych w napiętej atmosferze. Kandydat na premiera Robert Schuman wygłosił przemówienie w którym podkreślił powagę finansowej i gospodarczej sytuacji kraju. Rzucił on znane już z występów swych poprzedników hasło „ratunku franka”. Stwierdzając, że ceny rosną w zastraszający sposób Schuman oświadczył, że będzie dążył do zachowania siły nabywczej ludności, wy-

wieździł się jednak równocześnie przeciwko „nominalnej podwyżce płac”. Z dalszych wywodów Schumana wynikało, że zamierza on realizować podobnie drastyczny program gospodarczy i finansowy co i poprzedni obalony właśnie gabinet.

Oznajmił on m. in., że jest zwolennikiem środków, które przygotował Reynaud, minister finansów w poprzednim rządzie, oraz Jean Biondi, sekretarz stanu do spraw urzędów państwowych. Różne zarządzenia fiskalne mają złagodzić groźbę deficytu w wysokości 80 miliardów franków i zapobiec katastrofie inflacji. Francja — jak zaznaczył Schuman — powinna dążyć do utrzymania swego eksportu redukując jego ceny na rynku światowym

## DALSZE ROZMOWY 4 gubernatorów w BERLINIE

LONDYN (obsł. wł.) — Wczorajsza kolejna narada czterech gubernatorów stref okupacyjnych — poprzedzona została konferencją ekspertów czterech mocarstw.

Agencja Reutersa donosi, że czterech gubernatorów nie są uprawnieni do podejmowania żadnych decyzji, ale do sformułowania zaleceń i przekazania ich swym rządóm.

Komisje ekspertów finansowych, transportu i handlu międzystrefowego złożą jeszcze dziś swoje sprawozdania na naradzie czterech gubernatorów w Berlinie.

## Spadek marki Claya

BERLIN (PAP). W związku z zapowiedzią zebrania czterech gubernatorów wojskowych dla rozwiązania problemu walutowego, nastąpił szybki spadek kursu marki zachodnio-niemieckiej na berlińskim wolnym rynku. Podczas gdy we wtorek za jedną markę zachodnio-niemiecką, handlarze dawali jeszcze 3 marki 50 fenigów w walucie wschodniej, w środę ofiarowano już za jedną markę zachodnią tylko 2 marki 50 fenigów i nie znajdowano odbiorców.

BERLIN PAP. — Agencja DPD donosi, że z dniem 1 września zostały obniżone racje kawy, cukru i tłuszczów dla Amerykanów w Berlinie.

## Anglia błaga Kanadę o pożyczkę

LONDYN PAP. Brytyjski minister gospodarki sir Stafford Cripps, przybył do Ottawy 1 września w drodze do Waszyngtonu na po-

siedzenie Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Podczas wizyty w Ottawie, Cripps ma omówić z rządem kanadyjskim kwestię odroczenia reszty pożyczki kanadyjskiej dla Wielkiej Brytanii w sumie około 60 milionów funtów szterlingów. Na porządku dziennym rozmów są również kwestie zakupu przez Wielką Brytanię surowców kanadyjskich oraz zwiększenia eksportu brytyjskiego do Kanady.

## Sytuacja w Jerozolimie nadal napięta

LONDYN PAP. — Jak donoszą z Damaszku generał Aage Lundstroem, szef sztabu rozjemcy ONZ Bernadotte'a stwierdził, że Bernadotte wezwał go telegraficznie do uczynienia wszelkich wysiłków dla przywrócenia pokoju w Jerozolimie.

W razie niepowodzenia tych wysiłków sprawa ma być przekazana Radzie Bezpieczeństwa. Jak stwierdził generał Lundstroem, pod-

czas jego wizyt w Tel-Awivie i Ka'irze zarówno rząd Izraela jak i rząd egipski zgodziły się na wycofanie swych sił zbrojnych z Jerozolimy i na ustanowienie „ziemi niczyjej” na okół miasta.

W praktyce jednak nie uczyniono dotąd nic w tym kierunku. Linie żydowskie i arabskie w Jerozolimie zajął się tak bardzo, że nie ma tam miejsca na żadną „ziemię niczyją”.

## Wzburzenie wśród robotników brytyjskich z powodu wzrastających kosztów utrzymania

LONDYN PAP. Kola rządowe są poważnie zaniepokojone wzrastającym napięciem w 10 nie związków zawodowych w miarę zbliżania się daty otwarcia kongresu TUC 6 września. Istnieje obawa, że tym razem przywódcy związkowi nie zdołają powstrzymać naciśku mas robotniczych doprowadzonych do skrajnego zniecierliwienia z powodu wzra-

stających kosztów utrzymania, i że pod tym naciskiem kongres związków zawodowych będzie musiał wycofać swe poparcie dla rządowej polityki zamrożenia płac robotniczych jeżeli rząd Partii Pracy nie zdoła się na radykalne posunięcia w celu zredukowania cen i zysków przedsiębiorców.



# Kapitał amerykański pożera kolonie brytyjskie

## Apetyt USA na kauczук malajski i meale Rodezji przybiera na sile

LONDYN PAP. — Z ostatnich posunięć amerykańskich na terenie Wielkiej Brytanii wynika niedwuznacznie, że Stany Zjednoczone zamierzają opanować gospodarczo kolonie brytyjskie. Mają one inwestować tam swa kapitały i jednocześnie będą wywoziły surowce kolonialne w ramach zobowiązań brytyjskich w zamian za „pomoc” marszallowską.

W Londynie znajduje się obecnie mr. Evan Just, szef amerykańskiego wydziału surowców strategicznych, który prowadzi rozmowy z rządem brytyjskim. Po zakończeniu rozmów grupy technicznych ekspertów amerykańskich opracują przemysłowy przegląd kolonii brytyjskich, które mają być eksploatowane przez kapitał amerykański. Jak oświadczył Just w Londynie, zamierza on wysłać w najbliższym czasie do kolonii brytyjskich techniczne komisje amerykańskie, ażeby „dopomóc” w rozwoju produkcji w koloniach. W pierwszym rzędzie Ameryka zamierza położyć rękę na produkcję kauczuku na Malajach oraz na produkcję ołowiu, miedzi i cyny w północnej Rodezji. Są to surowce najpilniej potrzebne Stanom Zjednoczonym. Plany amerykańskie wobec kolonii brytyjskich są bardzo szerokie. Przewiduje się m. in. utworzenie całkowicie

nowych stref produkcyjnych, odpowiadających interesom USA. Amerykańska komisja surowców strategicznych zakupuje już od Wielkiej

Brytanii, w ramach jej zobowiązań marszałkowskich brytyjskie zapasy kauczuku i mango.

# Prowokacyjny wybryk policji USA

MOSKWA PAP. — Jak donosi z Berlina agencja TASS, 27 sierpnia br. patrol amerykańskiej policji wojskowej na dwóch samochodach „Willys” i trzech motocyklach wtargnął na teren sektora radzieckiego w pobliżu „Schlesischer Bahnhof” i ostrzelał radziecki samochód wojskowy, w którym znajdowała się grupa radzieckich oficerów i żołnierzy. Sierżant armii radzieckiej Szilenko został ciężko ranny. W związku z tym prowokacyjnym wypadem amerykańskiej policji wojskowej p. o. komendanta głównego radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech generał - major Drahtin złożył na ręce p. o. amerykańskiego gubernatora wojskowego Heysa stanowczy protest, żądając ukarania winnych i odszkodowania za wyrządzone szkody.

W wyniku rozmów zostanie poddana rewizji zawarta w roku 1946 umowa polsko-czechosłowacka w sprawie ruchu telekomunikacyjnego.

# Bilans walk w rejonie północnego Pindusu

## Szumnie zapowiadana ofensywa armii faszystowskiej zawiodła

RZYM PAP. — Rozgłoszona „Wolnej Grecji” radała rezolucję Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Grecji o wynikach walk w rejonie północnego Pindusu.

W wyniku rozmów zostanie poddana rewizji zawarta w roku 1946 umowa polsko-czechosłowacka w sprawie ruchu telekomunikacyjnego.

# Kat Oświęcimia skazany na śmierć

KRAKÓW (PAP). Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na karę śmierci i konfiskatę mienia zbrodniarza wojennego Wernera Haendlera — blockführera z Buchenwalda, późniejszego kierownika kuchni obozowej w Oświęcimiu.

Skazany ma na sumieniu życie wielu więźniów, których osobiście zamordował lub ludzkim prześladowaniem doprowadził do popełnienia samobójstwa.

# „Rewolta” piekarzy francuskich

PARYŻ (PAP). „Rewolta” piekarzy francuskich przeciwko trwającemu racjonowaniu chleba którą zapoczątkowała ubiegłej nocy demonstracja protestacyjna przed ratuszem w Châtelleraul w zachodniej Francji, objęła w środę 16 departamentów.

# Krytyczny stan zdrowia dr. Edwarda Benesza

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja CTK w środe w południe w stanie zdrowia b. prezydenta dra Edwarda Benesza nie zaszły żadne zmiany od czasu, gdy biuletyn lekarski z ubiegłej nocy stwierdził stan niezmiernie poważny. Trzej lekarze, opiekujący się dr. Edwardem Beneszem czuwają przy nim stale. Stan chorego jest w dalszym ciągu poważny. Następnny biuletyn oczekiwany jest po południu.

# Rokowania polsko-czechosłowackie

## o usprawnienie ruchu pocztowego

WARSZAWA (PAP). Przybyła do Warszawy delegacja zarządu poczt i telegrafów w Czechosłowacji prowadzi rozmowy z przedstawicielami polskiego Min. Poczty i Telegrafów w sprawie rozszerzenia i usprawnienia ruchu pocztowo-telekomunikacyjnego między obu krajami.

W wyniku rozmów zostanie poddana rewizji zawarta w roku 1946 umowa polsko-czechosłowacka w sprawie ruchu telekomunikacyjnego.

W szczególności rozmowy obejmują sprawę bezpośredniego połączenia telekomunikacyjnego Szczecina z Czechosłowacją, plan jednoletniej sieci telekomunikacyjnej zagłębia Śląsko-morawskiego, założenie przez Koszyce telefonicznego kabla tranzytowego Warszawa-Praga oraz sprawy tranzytu paczek z Czechosłowacji za granicę.

W wyniku rozmów zostanie poddana rewizji zawarta w roku 1946 umowa polsko-czechosłowacka w sprawie ruchu telekomunikacyjnego.

W szczególności rozmowy obejmują sprawę bezpośredniego połączenia telekomunikacyjnego Szczecina z Czechosłowacją, plan jednoletniej sieci telekomunikacyjnej zagłębia Śląsko-morawskiego, założenie przez Koszyce telefonicznego kabla tranzytowego Warszawa-Praga oraz sprawy tranzytu paczek z Czechosłowacji za granicę.

W wyniku rozmów zostanie poddana rewizji zawarta w roku 1946 umowa polsko-czechosłowacka w sprawie ruchu telekomunikacyjnego.

**! LATEM WĘGIEL ZAKUPIONY !  
! ZIMĄ - JAKBY ZNALEZIONY !**

# Schacht - zbrodniarz wojenny - uniewinniony przez trybunał denazyfikacyjny w Ludwigsburgu

BERLIN (PAP). Ze Stuttgartu donoszą, że b. prezes banku Rzeszy — i b. minister finansów Rzeszy Hjalmar Schacht, który w swoim czasie znajdował się na ławie oskarżonych wśród głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych, wygrał apelację przeciwko wyrokowi sądu denazyfikacyjnego w Stuttgarcie, skazującemu go na 10 lat pozbycia w obozie pracy. Wyrok uniewinniający Schachta zapadł w apelacyjnym sądzie denazyfikacyjnym w obozie dla internowanych w Ludwigsburgu. Koszta postępowania sądowego ma zapłacić państwo.

Wyrok ten został przyjęty oklaskami przez reakcyjną i prohitlerowską publiczność.

Przewodniczący sądu, Gerhard Skubich, ogłaszając wyrok oświadczył: „Muszę stwierdzić, że Schacht nie był hitlerowcem!”

Zdaniem Skubicha oskarżony należał do „jednosobowej partii” Hjalmara Schachta,

jakkolwiek oddał swe zdolności do dyspozycji hitlerowców”. Sam Schacht — wywodził pobłażliwy sędzia — nie popełnił żadnej zbrodni wobec czego sąd może nie uważać go za przestępcę. Jakkolwiek Schacht wygłosił wiele mów na rzecz hitlerizmu — zawsze przeciwstawiał się duchowi przemocy!”

By jeszcze więcej wybielić Schachta, przewodniczący sądu powtórzył legendę, że Schacht był w tajnej opozycji do reżimu już po aferze Roehna w lipcu 1934 r. Ponadto zaś uczestniczył rzekomo jako „spiskowiec” w licznych zamachach stanu mających na celu usunięcie Hitlera.

Sam Schacht usiłował wykazać podczas przewodu sądowego, że „Nigdy nie utrzymywał ścisłych stosunków z przywódcami hitlerowskimi chociaż musiał radzić sobie z hitlerowcami, by zrealizować swą politykę gospodarczą i w ten sposób usunąć bezrobocie”.

# Głosy niemieckie o kongresie wrocławskim

BERLIN (PAP). Reasumując wyniki kongresu wrocławskiego demokratyczne pisma berlińskie i prowincjonalne podkreślają znaczenie rezolucji uchwalonych we Wrocławiu. Berliński „Vorwaerts” popołudniowy organ SED stwierdza, że „kongres intelektualistów dał dowody humanistycznej koncepcji przyjaźni narodów”. Dziennik zaznacza, że w bitni intelektualistów różnych narodów „znaleźli wspólny język w obronie powszechnej kultury postępowej ludzkości i w ratowaniu jej przed ofensywą barbarzyństwa”.

Bezpartyjny dziennik „Die Tagespost” w Poczdamie pisze, że dla społeczeństwa nie-

mieckiego wpływa z kongresu wrocławskiego go wielka nauka: „społeczeństwo niemieckie winno mianowicie dążyć do znasadenia zaufania, jakie mu wykazano, dopuszczając delegatów niemieckich na kongres”. Społeczeństwo — podkreśla dziennik — winno przyczynić się do ugruntowania pokoju, który jest potężniejszy aniżeli propaganda podżegaczy wojennych. Szczególnie doniosłe zadanie otwiera się przed intelektualistami niemieckimi, którzy powinni zrozumieć ducha czasu. Nie można dopuścić — stwierdza „Tagespost” — by powtórzyły się błędy inteligencji niemieckiej.

**Kino »TECZA«**

Na ogólne żądanie Publiczności — wznowienie filmu produkcji polskiej, nagrodzonego na festiwalu filmowym w Mariąńskich Łaźniach

# OSTATNI ETAP (Oświęcim)

# Jerzy Korwin Zabójstwo Waldemara Glücka

Wtedy rozległ się niespodziewanie, chichotliwy śmiech Hennerta. Prokurator Brzozowski, który z relacji Wieruckiego był niesłychanie zadowolony, ilustrowała bowiem jego tezę, ten śmiech pojął i słusznie zresztą za wyzwanie innej teorii. Hennert przysłuchiwał się z równie wielkim zainteresowaniem opowiadaniu Wieruckiego, ale wysnuł z niego całkiem odmienną koncepcję. Przekonywał się w miarę, jak Andrzej odwarzał fragmenty dnia poprzedniego, że moment czysto osobisty odgrywał najważniejszą rolę we wszystkich jego doznaniach. Zapytanie więc prokuratora wydało mu się szczytem naiwności.

— Czemu to moje pytanie wywołuje u pana taką wesołość? — zapytał poirytowany Brzozowski — Co w nim jest śmieszniejszego?

— Wiele. I chociaż pan Wierucki nie mógł wyjaśnić, co oznaczał ręką kreślony trójkąt, mogę odkryć tę tajemnicę.

— Proszę bardzo, czekam właśnie na to.

— Trójkąt oznaczał poprostu Waldemara Glücka, Krystynę Jelowicką i Andrzeja Wieruckiego. Każda dotychczasowa sekretarka dyrektora była jednocześnie jego kochanką. Nigdy nie działa się inaczej, proszę zapytać o to portiera fabryki, który pełni tu służbę trzydzieści już lat, a więc

o piętnaście lat dłużej pracuje w tej firmie niż sam dyrektor i zna na pamięć wszystkie najintymniejsze jego historyjki.

— Myśli pan?

— Mam pewność, Panie Wierucki, dlaczego porównał pan twarze robotników, zatrudnionych przy wilku, do haremowej damy. Nie pamiętam dokładnie, ale powiedział pan w każdym razie coś w tym rodzaju.

— Istotnie, ale co w tym powiedzeniu widzi pan dziwnego? Porównywałem twarze pracujących, ledwo widoczne za pyłem unoszącym się w całej sali, do twarzy dam haremowych, skrytych za woalem. To porównanie jest po prostu zwrotem literackim, niczym więcej. Z równym powodzeniem mogłem swoje wrażenie określić inaczej.

— Ale określili je pan w ten sposób, nie inny i dlatego uważam, że zwrot ten nie jest bez znaczenia, przeciwnie ma on swoje głębokie uzasadnienie w podświadomości. Cóż opowiadanie, które słyszeliśmy przed chwilą, zdradza wyraźnie pewien kompleks psychiczny oparty o przeżycia erotyczne. Dowodzi tego powiedzenie, że narzeczona wsparła o prawe ramię „pulsujące krwią płeć”, patrząc w kierunku drzwi, za którymi, jak to się okazało później, pracowali zary — „dwoma palającymi źrenicami”. Już w gabinecie w czasie rozmowy z dy-

rektorem Glükiem wydaje się panu, czy może istotnie Glück spojrział na brzuch pani Krystyny Jelowickiej. W każdym bądź razie uwaga i myśli pani skierowane są na bardzo ograniczone pole zainteresowań. Nie wiem, czy istniały już podstawy do tej podejrzliwości, ale tego nie da się zaprzeczyć, że to ona kierowała panem i gdy wskutek nieznanego nam jeszcze bliżej okoliczności przemieniła się później w pewność, zapragnął pan rywala swojego zabić. To jest typowa historia trójkąta, który nie powstał przy zgodzie wszystkich zainteresowanych osób.

— Było inaczej, niż pan mówi! — sprzeciwił się wywodom Hennerta Wierucki. — Od samego początku nie zaprzeczam, że chciałem dokonać zbrodni, ale nie kierowałem się jedynie zazdrością. Moje uczucia, które przywiodły mnie tu z karabinem w dłoniach, były bardziej skomplikowane, niż uczucie zazdrości. To w ogóle nie było uczucie zazdrości, kierowało mną raczej upokorzenie, tym boleśniejsze, że zdarzyło się akurat w czasie, który wydawał się rozświetlać przede mną zupełnie nowe, inne i lepsze perspektywy. Proszę zrozumieć...

Chciał coś jeszcze powiedzieć, ale powiódł jedynie wzrokiem po wpatrujących się w niego ludziach i zamilkł. Przyznać to musieli wszyscy, że nie wyglądał na zbrodniarza, choć, jak sam zapewniał, tak blisko stanął zbrodni, że jedynie przypadek uwolnił go od popełnienia morderstwa. Na jego twarzy malowało się bezgraniczne przygnębienie i bezradność w sytuacji, która, sam to rozumiał, nie przemawiała na jego stronę.

Sędzia Nosek, wpatrując się w Wieruckiego zastanawiał się, co myśleć o jego doznaniach; czy były szczere? Twarz Wieruckiego przyjemna była przez to, że miała wyraz myśliciela, wyrzeźbiony w fałdach i rodzaju spojrzenia żrenie na zwierciadło głębiej uformowanego człowieka. Taką twarz pamięta się długo, nie należała bowiem do tych pospolitych wizerunków, których pamięć gubi się natychmiast po wyjściu na ulicę w tysiącach innych podobnych twarzy. Bezradność i przygnębienie, jakie obserwować mogli wszyscy na tym charakterystycznym obliczu, było szczere i zdumiewająco wyraźne. Sędzia Nosek odczuł współczucie.

— Pan nie dokończył zdania. Proszę kończyć! — rozkazał łagodnie i jednocześnie zwracając się do stenotypistki kazał podać sobie dotychczasowy stenogram z przebiegu śledztwa. Ale wtedy znów poderwał się dobrze już zdenerwowany Hennert.

— Pierwszy raz jestem świadkiem śledztwa, gdzie oskarżony i niewątpliwie winny urządza sobie kpiny ze zdrowego rozsądku. Czuje, że potraktowanie zbrodni, jako jednego z incydentów strajku, usuwa istotne jej motywy i korzysta z tego skwapliwie. Pan mi też drogi Wierucki, nie odpowiedział na moje pytanie w sprawie porównania twarzy robotników do kwefem haremowej damy. Dla mnie jest to bardzo ważne zagadnienie. Czy to naprawdę było tylko takie literackie porównanie, i jeśli nawet tak, to dlaczego akurat takie a nie inne. No, niech pan szuka w pamięci, może i znajdzie pan przyczynę tego porównania według mnie najzupełniej niezwykłego w opisie fabrycznej sali, tak niezwykłego, że musi mieć swoje głębsze przyczyny...

Wtedy rozległ się niespodziewanie, chichotliwy śmiech Hennerta. Prokurator Brzozowski, który z relacji Wieruckiego był niesłychanie zadowolony, ilustrowała bowiem jego tezę, ten śmiech pojął i słusznie zresztą za wyzwanie innej teorii. Hennert przysłuchiwał się z równie wielkim zainteresowaniem opowiadaniu Wieruckiego, ale wysnuł z niego całkiem odmienną koncepcję. Przekonywał się w miarę, jak Andrzej odwarzał fragmenty dnia poprzedniego, że moment czysto osobisty odgrywał najważniejszą rolę we wszystkich jego doznaniach. Zapytanie więc prokuratora wydało mu się szczytem naiwności.

— Czemu to moje pytanie wywołuje u pana taką wesołość? — zapytał poirytowany Brzozowski — Co w nim jest śmieszniejszego?

— Wiele. I chociaż pan Wierucki nie mógł wyjaśnić, co oznaczał ręką kreślony trójkąt, mogę odkryć tę tajemnicę.

— Proszę bardzo, czekam właśnie na to.

— Trójkąt oznaczał poprostu Waldemara Glücka, Krystynę Jelowicką i Andrzeja Wieruckiego. Każda dotychczasowa sekretarka dyrektora była jednocześnie jego kochanką. Nigdy nie działa się inaczej, proszę zapytać o to portiera fabryki, który pełni tu służbę trzydzieści już lat, a więc



# Tow. ANDRZEJ ŻDANOW

Andrzej Żdanow urodził się dnia 26 lutego 1896 r. w Mariupolu. Od 1912 r. brał udział w pracy kół socjal-demokratycznych. W 1915 r. wstąpił do partii bolszewickiej a w okresie pierwszej wojny światowej prowadził pracę polityczną w wojsku.

W latach 1917 — 1918 tow. Żdanow był przewodniczącym komitetu powiatowego partii komunistycznej w mieście Szabrynsk na Uralu. Następnie prowadził pracę polityczną w innych miejscowościach Uralu i w Twerze. Od r. 1924 do 1934 r. pracował na kierowniczych stanowiskach partii bolszewickiej w okręgu Gorkowskim.

W 1925 r. zostaje tow. Żdanow kandydatem do Komitetu Centralnego Partii a od 1930 r. jest członkiem KC, od 1934 zaś sekretarzem KC WKP(b).

Od grudnia 1934 r. do 1945 r. Andrzej Żdanow był pierwszym sekretarzem okręgowego i miejskiego Komitetu Partii Komunistycznej w Leningradzie zachowując jednocześnie stanowisko sekretarza Komitetu Centralnego. Od lutego 1935 r. był on kandydatem, a od XVIII Zjazdu Partii członkiem Biura Politycznego. Za wybitne zasługi w kierowaniu budownictwem socjalistycznym został on odznaczony Orderem Lenina, a w 1939 r., za osiągnięcia w gospodarce rolnej okręgu leningradzkiego Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

W okresie wojny fińskiej tow. Żdanow jest członkiem Rady Wojennej VII Armii a następnie frontu północno-zachodniego.

Od pierwszych dni wojny radziecko-niemieckiej był on członkiem Rady Wojennej frontu leningradzkiego i osobiście kierował bohaterską obroną oblężonego miasta. W r. 1943 zostaje mianowany generałem-lejtnantem, w r. 1944 — generałem-pułkownikiem.

Za umiejętne i dzielne kierownictwo działaniami wojennymi i osiągnięte na skutek tych działań sukcesy zostaje odznaczony w 1944 r. Orderem Suworowa I klasy. 1 lipca tego roku, za przykłądne wypełnienie rozkazów dowództwa na froncie walki z najeżdżającą niemieckim otrzymuje Order Kutuzowa I klasy.

Po zawarciu zawieszenia broni z Finlandią tow. Żdanow zostaje przewodniczącym Sojuszniczej Komisji Kontroli w tym kraju.

25 lutego 1946 r. — w dniu pięćdziesięciolecia urodzin został on, za wybitne zasługi wobec Partii i narodu radzieckiego, powtórnie odznaczony Orderem Lenina.

Tow. Żdanow był posłem do Rady Najwyższej ZSRR oraz posłem do Rady Najwyższej Zrosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej.

Gdy w latach wojny hitlerowskie hordy oblażyły Leningrad — obronę miasta Lenina objął Żdanow.

Z istic bolszewickim uporem poprowadził on tę obronę poprzez głód i straszliwe

ataki wielokrotnie silniejszego wroga do chwili przybycia odsieczy i wyzwolenia



## Robotnicy mają milczeć — bo tak chce Tito!

### Świat robotniczy nie da sobie zakneblować usi

Z Jugosławii nadchodzą wiadomości, świadczące o stałym zaostrzeniu się terroru w tym kraju. Rząd jugosłowiański i obecne kierownictwo KPJ prześladowa brutalnie wszelkie przejawy krytyki wobec antypartyjnej linii postępowania Tita i jego kliki. Wierność zasadom marksizmu i leninizmu jest dziś najcięższą „zbrodnią”, jaką może popełnić komunista jugosłowiański. Nie tylko zamordowano jednego z najwybitniejszych przywódców walk narodowo-wyzwoleńczych generała Arso Jovanovicia, ale gloryfikuje się ten mord. Centralny organ Tita „Borba” pisał niedawno, że generał Jovanowicz „znalazł taką śmierć — na jaką zasłużył”.

Za tę zacięłą walkę z komunistami, w'ernymi linii internacjonalizmu proletariackiego, Tito zasłużył sobie już na gorące pochwały ze strony imperialistów zachodnich. Konserwatywna gazeta brytyjska „Yorkshire Post” nazwała przed paroma dniami Tita — „championem wolności”.

Tito i jego klika zdają sobie sprawę z tego, że nie potrafią zdusić wszystkich uczciwych elementów w KPJ i w kraju i że nie potrafią oderwać uczciwych komunistów i patriotów jugosłowiańskich od całego międzynarodowego obozu robotniczego. W swej megalomanii podjęli oni wobec tego próbę ZMUSZENIA ZAGRANICZNYCH KOMUNISTÓW I DZIA-

LACZY ROBOTNICZYCH DO MILCZENIA W SPRAWACH JUGOSŁOWIAŃSKICH.

Rząd jugosłowiański skierował w tych dniach noty do rządu rumuńskiego i węgierskiego, w których protestuje przeciw głosom krytycznym pod adresem reżimu Tita publikowanym w prasie tych krajów. Rząd jugosłowiański chce zmusić robotników i działaczy partyjnych Rumunii i Węgier do zaniechania krytyki kierownictwa KPJ.

Przywódcy jugosłowiańscy chcą w szczególności zmusić do milczenia tych komunistów, którzy jak byli ambasador w Rumunii Gołubowicz i inni demaskują wobec całego świata zdradziecką istotę reżimu Tita.

Nie dość na tym. Rząd jugosłowiański grozi rządowi rumuńskiemu i węgierskiemu represjami w razie, jeśli nie zastosują się do żądań Belgradu. Sens tych groźb jest całkowicie przejrzysty. Przywódcy jugosłowiańscy, którzy raz wstąpili na drogę łamania solidarności międzynarodowej — idą dalej po tej drodze. Zaszlepieni nacjonalizmem pragną oni rozszerzyć wyłom w jednolitym froncie socjalistycznym.

Tym większe zadania spadają na uczciwych komunistów jugosłowiańskich, którzy zaostrzają swą walkę z reżimem Tita, z reżimem zdrady interesów proletariatu.

J. Kowalewski

miasta.

Gdy w różnych okresach wysuwały się w życiu ZSRR na czoło sprawy teorii marksizmu, problemy kulturalne, budowy nowego życia — w rozwiązywaniu tych zagadnień wybitną rolę odgrywał Andrzej Żdanow.

Gdy w ubiegłym roku partie marksistowskie i robotnicze postanowiły zebrać się i wymienić doświadczenia walki — główny referat — o wielkiej sile obozu pokoju i słabości obozu wojny — wygłosił Andrzej Żdanow.

Wszystkie te aspekty — teoretyka i działacza, nauczyciela i żołnierza, ucni i współpracownika Józefa Stalina — składały się razem na nieprzeciętną indywidualność Andrzeja Żdanowa. One to sprawiają, że nie tylko Związkowi Radzieckiemu, ale i światowemu ruchowi robotniczemu, światowej myśli postępowej, światowemu obozowi pokoju — ubyla jedna z najświetlejszych postaci.

Toteż do żałoby, jaką zgon tow. Andrzeja Żdanowa okrył masy pracujące Związku Radzieckiego, przylączyła się polska klasa robotnicza, przylączyła się polska postępowca inteligencja.

Pamięci Zmarłego, wybitnego działacza bratniej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, składają hoła szeregi Polskiej Partii Robotniczej.

## To i owo

### Łowcy bizonów

To nie ważne, iż gen. Marshall, gen. Clay, czy gen. Mac Arthur nie noszą skórzanych portek, nie chodzą w długich butach na wysokim obcasie i nie zakrywają fizjognomii sze rokokrzydłym sombrero. I tak, i tak „gra” w nich krew cowboy'ów ludzkiej traperów (vide: „Duch puszcy albo Dziabenosach czyli Krwa wy Natan”). Polowam się łacem zachciewa, uganiać się za bizonami, a tu z tymi zwierzętami krewa i w Teksasie, i w Arizonie, i w Nevadzie, i w Montanie, i w Kalifornii, i w Nowym Meksyku, i w ogóle w całych Stanach Zjednoczonych. Dlatego też gdzie indziej terenów łowieckich szukają. Jak wiadomo, uzgodnili już sobie jeden rezerwat bizonów — w Niemczech zachodnich. Ale to im, oczywiście, mało. Zwłaszcza, że z bizonami niemieckimi same kłopoty i nie bardzo jasne, jak to dalej będzie. Stąd Department Myśliwski USA kombinuje rezerwat rzekomo mniej kłopotliwy: spędzić w jeden „blok” bizony azjatyckie z Chin, Japonii i Korei. Wystannik Mac Arthura, Chang-Chem, już objędzia upatrzone tereny i proponuje reakcjonistom chińsko-japońsko-koreańskim stworzenie „ligi antykomunistycznej” pod zwierzchnictwem USA.

— Dajcie mi władzę — powiedział kiedyś Hitler do swych wyznawców — a ja was urządzę.

— Dajcie nam władzę — mówią generałscy traperzy: cowboy'e z Dzikiego Zachodu — a my zamienimy was świat w jeden wielki Ogród Zoologiczny...

### Martwiła się dobra nianka

„MARTWIŁA SIĘ DOBRA NIANKA, ŻEBY SZLAG NIE TRAFIŁ FRANKA”. Bardzo to nie dosłowne z powieści dydaktycznej niezapomnianego dr. Boya, ale sens dydaktyczny jest utrzymany. „Dobrych nianek” DBAJĄCYCH WIĘCEJ, NIŻ JEDNA, bo z USA via do Francja mamy zresztą aż trzy: jedna z USA, druga z Brytanii, trzecia z Watykanu. Obawiając się, że „Francowi” jego „cierpienie psychologiczne” (sadyzm dyktatorski) bynajmniej nie przejdzie, co może stoć się przyczyną różnych niemitych scen na radzie familijnej ONZ — nianki stwierdziły, iż Franco jest już właściwie „dużym człowiekiem” i może wychować „dla dobra reżimu” małego, 10-letniego pretendenta do tronu hiszpańskiego — Don Juana. Będzie to się nazywało, iż Franco przestał być krwawym „enfant terrible” i że w Hiszpanii pracuje odgąd „król”. Ach, zgroź to nie wyrabiają dobre nianki (z USA, w Brytanii i Watykanu), aby tylko szlag nie trafił Franca!

### Gola!

Mayer, Reynaud, Ramadier, Schuman itp — to niewątpliwie tzw. główki ministerialne, tym niemniej jednak — jak wynika z sugestii, ocen i informacji prasy brytyjskiej i amerykańskiej — służą w grze o Francję wyłącznie jako tzw. „footballówki”, przy pomocy których napad anglosaski pragnie wbić drużynę francuskiej — Gaulle'a.

Wyraźnie to stwierdza zachowanie się pożądanego kibica z ambasady USA w Paryżu p. Jeffersona Caffery, który ustawicznie „ingeruje” w sprawy ukonstytuowania się „mocnego rządu francuskiego”. Kibic jednak nie docenia faktu, że na obronie bramy francuskiej stoi nie jeden milion francuskiej ludności pracującej...

E. Tam.

**Trybuna** wolności  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Janina Szczepańska

## Teatr otwiera podwoje dla mas

### Dobra sztuka udostępniiona rzeszom robotniczym

#### Plany i zamierzenia dyrektora Teatru Powszechnego K. Adwentowicza

Teatr Powszechny po swym upaństwowieniu od dnia 1-go października zaczyna nowy sezon teatralny, czas zaś między 15 września a październikiem wypełniony będzie przedstawieniami „Lisiego Gniazda” granego już w zeszłym sezonie z powodzeniem w Łodzi.

Na czele Teatru, jako dyrektor-reżyser, a jednocześnie aktor, staje znakomity artysta, Karol Adwentowicz. Przed rychłym rozpoczęciem nowego sezonu podzielił się dyrektor Adwentowicz z dziennikarzami łódzkimi swymi zamierzeniami, na najbliższą przyszłość.

— Repertuar nasz — zapewnia dyrektor Adwentowicz, łącząc będzie elementy popularności z tym, co składa się na wysoką wartość danej sztuki. Dbałość o poziom znajdzie swój wyraz w sztukach tego rodzaju, co „Nadzieja” — Heijermansa, jedna z najdowodniejszych sztuk współczesnych „Lew na placu” — Erenburga, z klasyków „Intryga i Miłość” — Schillera, „Dwa Teatry” — Szaniawskiego, i nigdy nie starzejący się „Klub Kawalerów” — Bahuckiego.

— A zespół? — Czy również starannie został dobrany?

— Reżyserować będą w teatrze naszym Borowski, Wierciński, Warnecki i, o ile czas im pozwoli, Wyszomirski oraz Axer. Zespół nasz — ciągnie dyrektor Adwentowicz — skompletowany został z sił łódzkich, warszawskich i krakowskich, teatrów Wybrzeża oraz z młodych, zdolnych adeptów. Posiadamy przy tym kilka nazwisk wybitnych (dyrektor Adwentowicz jest człowiekiem niesłychanie skromnym, nie wymienia więc ani siebie, ani żony swej, wybitnej artystki, Ireny Grywińskiej. Ze swej strony zatem podkreślił, że oboje państwo Adwentowiczowie, to właśnie owe dwie najświetlejsze i niezawodne pozycje zespołu).

— A teraz pytanie, specjalnie ważne dla naszych czytelników — jak z cenami biletów?

— W tej dziedzinie pragniemy — stwierdza

dyrektor Adwentowicz, aby nasz teatr nie tylko z nazwy, ale i ze swej działalności był istotnie Teatrem Powszechnym, chcemy pozostać w ścisłej, szerokiej, bezpośredniej współpracy z masami robotniczymi! W tym celu postanowiliśmy sprzedawać bilety dla zorganizowanych grup pracowniczych od 35 do 50 zł. Poza tym każdy członek Związku za okazaniem legitymacji otrzyma bilet z 50-procentową zniżką na wszystkie dni tygodnia, łącznie z niedzielą.

— I jeszcze pytanie ostatnie. — Czy nawiązany zostanie kontakt Teatru z województwem?

— O tym pomyśleliśmy również. — Obsłużyć chcemy te miasta i miasteczka, które teatru nie posiadają, wyjeżdżać więc do nich będziemy z naszym repertuarem stale.

Tyle dyrektor Adwentowicz. Przedstawił on swe plany, a co najważniejsze, pozwolił — nam dziennikarzom — uwierzyć, że nadchodzący sezon poza nowymi sztukami wniesie doniosłe zmiany, że wprowadzi do teatru nowego widza — robotnika, jako głównego konsumenta sztuki.

Teatr Powszechny jest więc na najlepszej drodze do zrealizowania tego, do czego od pierwszej chwili powojennej zmierza nasza polityka teatralna.

Czy jednak, teatr ten i pełen szlachetnej inicjatywy jego dyrektor Adwentowicz mogą pozostać na swej jasno wytkniętej drodze osamotnieni? I to właśnie w chwili, kiedy już coś się zaczyna realizować i nabierać konkretnych kształtów?

Z pewnością nie.

Pierwszymi, którzy do współpracy winni wyciągnąć rękę, są Zw. Zawodowe. One to, skupiające 65 procent mieszkańców Łodzi, a więc i większość jej widzów teatralnych, z do tymczasowego planu kulturalnego, ograniczającego się (jednocześnie teatrów zawodowych) je



Nowy rok szkolny na nowych torach

# Pierwszy etap zapowiedzianych reform

## Szkolnictwo w Łodzi i okregu - Dwadzieścia dwie pełne szkoły jednolite - Nauka otworem dla młodzieży wsi - Walka z analfabetyzmem

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, raz jeszcze podajemy dane, dotyczące zmienionej struktury szkolnictwa. W bieżącym roku rozpoczyna się na terenie okręgu łódzkiego częściową realizację zapowiedzianej reformy szkolnej, której głównym momentem jest wprowadzenie jednolitej jedenastoletniej szkoły ogólnokształcącej - przez połączenie szkół podstawowych ze średnimi szkołami.

W okręgu łódzkim w tym roku będziemy mieli: 22 pełne szkoły jednolite, posiadające klasy od 1-szej do 11-tej; 29 szkół, posiadających tylko klasy stopnia licealnego, to jest od 8 - 11-tej i 6 szkół rozwojowych, posiadających wszystkie klasy stopnia podstawowego, to jest od 1 do 7 oraz klasy 8 i 9 stopnia licealnego. Ponadto przewidziano 5 szkół, posiadających tylko klasy stopnia licealnego specjalnie dla młodzieży pracującej. Szkoły jedenastoletnie na prowincji zostały rozłożone równomiernie po powiatach, a 5 z nich (2 pełne i 3 stopnia licealnego) będą działały bezpośrednio w ośrodkach wiejskich. Sytuacja szkolnictwa na wsi poprawiła się wydatnie. Podczas gdy w 1945 roku mieliśmy w naszym okręgu 218 szkół wiejskich nieczynnych, a w roku ubiegłym liczba ta spadła do 20 - to w roku bieżącym nie będzie ich zupełnie. W ten sposób pokrzywdzenie młodzieży wiejskiej zostało usunięte.

Ponadto szkoły wiejskie otrzymały nowe siły nauczycielskie, bądź to drogą przesunięcia ich z miasta na wieś, bądź drogą nowych etatów.

Na terenie okręgu powstało 587 szkół zbior

czych, do których uczęszczać będzie młodzież nie mająca dotychczas możliwości ukończenia więcej, niż 4 lub 5 klas.

Tym samym przed każdym dzieckiem wiejskim otwiera się droga do klas licealnych wszystkich typów.

Na czoło wszelkich prac, podejmowanych w zakresie oświaty, zostanie wysunięta w tym roku walka z analfabetyzmem wśród dorosłych. Przygotowania do szeroko pomyślanej akcji zwalczania analfabetyzmu są w pełnym toku. Planuje się zorganizowanie pokazowej ilości specjalnych kursów dla nieumiejących czy

tać i pisać.

Szkolnictwo dla dorosłych usilnie zabiega i nadal starać się będzie o wyrównanie młodzieży, zarówno robotniczej, jak i chłopskiej, krzywdy, jaką wyrządziła jej wadliwa struktura szkolnictwa przedwojennego i długotrwała wojna.

Wszelkie formy systematycznego kształcenia uzupełniane będą - jak dotychczas - pracami, odbywającymi się w zespołach świetlicowych, teatralnych i śpiewaczych oraz czytelnicznych i samokształceniowych.

S. Wąsackówna

### Łódź robotnicza dla swych żołnierzy

Na terenie PZPB Nr. 1 odbyła się podniosła uroczystość wręczenia jednostce wojskowej sztandaru ufundowanego przez zalogę robotniczą tych zakładów.



## Zmiana systemu sprzedaży towarów w sklepach włókienniczych PSS

Wobec ciągłych narzekan, że ze sklepów włókienniczych PSS-u korzystają przede wszystkim osoby handlujące, które nabyły towar sprzedając później na rynkach, członkowie spółdzielni, względnie robotnicy nie mogą kupić z powodu zbyt długich kolejek Powszechna Spółdzielnia Spożywców w porozumieniu z OKZZ przystępuje do reorganizacji sprzedaży artykułów włókienniczych, głównie zaś materiałów bawełnianych, jako

najbardziej poszukiwanych. Materiały te w określonej ilości będzie można nabywać tylko przy okazaniu w chwili kupna legitymacji członkowskiej PSS i legitymacji Zw. Zaw. Nabywać również będzie można je na kupony wydane przez Zw. Zaw. Nowy system sprzedaży ukróci z pewnością dotychczasowy handel tańszuszkowy towarami, które trafiały wreszcie wprost do konsumenta.

# LEPIEJ PÓŹNO - NIŻ WCAŁE

## Pracownicy Fabryki Śrub i Wyr. Tłoczonych mają wykonać plan roczny na 15 grudnia

Czy warto pisać o manacherach - pomyślą pracownicy. Wszak już w miesiącu maju załogi innych fabryk zobowiązały się do wykonania rocznego planu produkcji w terminach wcześniejszych. Obecnie mamy wrzesień, czy nie za późno na start - nasuwa się pytanie. Bardzo często nadużywamy się wyrażenia „warunki specyficzne”. Ale tym razem, chcąc określić przyczynę tak późnego zdeklarowania

się pracowników Fabryki Śrub i Wyróbów Tłoczonych do wcześniejszego wykonania planu rocznego, to wyrażenie wydaje się najodpowiedniejsze.

Trudno się podjąć terminowego wykonania zadania, którego się całości konkretnie nie zna. Produkcja tutaj bowiem nie bywa planowana, jak gdzieś indziej na cały rok, ale na każdy miesiąc oddzielnie. Rodzaj produkcji uzależniony jest bowiem od bieżącego zapotrzebowania na rynku zbytu. Dla chcącego jednak nie ma nic trudnego. Aczkolwiek jest już późno, pracownicy Fabryki Śrub i Wyróbów Tłoczonych nie chcą pozostać w tyle w ogólnym wysiłku pracy, sami opracowali plan roczny w tonażu. Za podstawę wzięto przeciętny tonaż produkcji poprzednich miesięcy (począwszy od 1 stycznia br.) i na zebraniu ogólnym w dniu 12.8. br. postanowiono plan ten wykonać do dnia 15 grudnia, bez względu na rodzaj zapotrzebowanego w międzyczasie asortymentu. Jest to poważne zobowiązanie, nie wiemy bowiem, czy zapotrzebowanie nie będzie wyłącznie na artykuły drobne, których wykonanie zabiera bez porównania więcej czasu, niż produkcja artykułów większych a prostych w konstrukcji. Nie wątpimy jednak, że pracownicy Fabryki Śrub i Wyróbów Tłoczonych wykonają podjęte zobowiązanie w terminie. Stało się to już bowiem punktem honoru załogi. PW

### Wszystkie dachy łódzkie będą zabezpieczone

Jedną z najbardziej palących bolączek naszego miasta, a mianowicie zabezpieczenie mieszkańcom całego dachu nad głową przed jesieniami szarogami weszła już wreszcie na tory realizacji.

Zarząd Miejski mianowicie zawarł porozumienie z bawiłymi przed paroma dniami w Łodzi przedstawicielami Centrali Samopomocy Chłopskiej i Zjednoczenia Koksowego, którym powierzona została sprawa skupu smoły.

Na podstawie pertraktacji ustalono, że Zarząd Miejski w Łodzi będzie dostarczał całość produkcji smoły surowej, wyprodukowanej w Gazowni Łódzkiej, w zamian zaś Centrala Samopomocy Chłopskiej dostarczy Zarządowi Miejskiemu w Łodzi potrzebną dla Łodzi ilość smoły sprecjarowanej, już na dającej się do smarowania.

W tym roku jeszcze do 1 października do starozone zostaną Łodzi obiecane 430 ton smoły, które na rok bieżący pokryją całe zapotrzebowanie miasta.

W przyszłym roku Centrala Samopomocy Chłopskiej zobowiązała się dostarczyć naszemu miastu smoły w ilości 700 ton. (Szczep.)

### Jesień na progu

## Ziemniaki dla ludności Łodzi

### Przygotowania w pełnym toku

Jesień się zbliża - a z nią okres czynienia zapasów zimowych. W związku z tym prowadzone są już w naszym mieście przygotowania, aby żaden mieszkaniec Łodzi nie został na zimę bez najważniejszych artykułów spożywczych.

Dobiega już końca akcja, mająca na celu zaopatrzenie ludności w kartofle, których potrzeba dla naszego miasta 60 tys. ton, co wynosi przeciętnie po 100 kg na głowę jednego mieszkańca.

Większe zespoły, jak np. stolówki fabryczne, instytucje zatrudniające dużą ilość pracowników, zaopatrzy w ziemniaki Centrala

Rolnicza Związku Samopomocy Chłopskiej, która we własnym tylko zakresie rzuci na rynek około 16 tysięcy ton kartofli.

Drugim poważnym dostawcą będzie Powszechna Spółdzielnia Spożywców, która przeznaczyła do sprzedaży 15 tysięcy ton ziemniaków. Aby rozprzedaż ich było właściwe, sklepy PSS od 15 września rozpoczną zapisy dla chcących nabyć ziemniaki. Ziemniaki te, magazynowane w składach przy bocznicach kolejowych, nabyć będzie mógł konsument w dowolnej ilości. Poza tą ilością - 1000 ton kartofli przeznaczają PSS do rozsprzedaży detalicznej.

Trzecim dostawcą dla Łodzi będzie ludność wiejska, która wzięła do miasta około 30 tys. furmanek z ziemniakami.

Obecnie toczą się pertraktacje między PSS-a Związkiem Transportowców, celem jak najtańszego skalkulowania cen za transport.

## Zarząd Miejski już organizuje akcję pomocy zimowej dla najuboższych

Coraz częściej w chłodnych podmuchach wiatru odczuć można zbliżającą się jesień. Ludzie zaopatrują się w ciepłą odzież, węgiel i inne artykuły dla przetrwania zimnych pór roku. Wiele jest jednak biednych rodzin, które ze swych skromnych funduszy nie mogą zaopatrzyć się dostatecznie na jesień i zimę. Tym trzeba przyjąć z pomocą.

W związku z powyższym zagadnieniem odbyło się przedwczoraj plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej, którego przewodniczył prezydent miasta Łodzi, tow. Eugeniusz Stawiński. Miejski Komitet Pomocy Zimowej zdał sprawozdanie ze swej działalności w ubiegłym okresie, to jest w roku 1947-48.

W tym czasie zebrano z różnych akcji około 45 milionów złotych, z których to funduszy udzielano pomocy najbardziej potrzebującym, prowadzono akcje dla studentów Wyższych Uczelni, urządzano kolonie dla najbardziej potrzebujących dzieci itp.

Zdecydowano, że podobnie, jak w poprzednich latach, ustanowione będą do rachunków za światło i gaz, do biletów kinowych i teatralnych nieznaczne dopłaty na rzecz Akcji Pomocy Zimowej.

Również ci, którzy rejestrują odbiorniki ra-

diowe, dopłacić będą na wyżej wymieniony cel po 100 zł.

Zasadniczo Akcja Pomocy Zimowej rozpoczyna się z dniem 1 października. Zarząd Miejski Łodzi jednak myśli wcześniej o tak ważnym zagadnieniu i czyni do tego odpowiednie przygotowania.

## Mięsa i ryb nie zabraknie

### Prace Powszechnej Spółdzielni Spożywców

Odczuwany w lipcu i sierpniu w Łodzi brak dostatecznej podaży mięsa skłonił nas do poinformowania się w Powszechnej Spółdzielni Spożywców, jak sytuacja mięsna przedstawiać się będzie w najbliższym czasie.

Oto garść informacji.

Brak mięsa spowodowany był w poprzednich miesiącach małą podażą żywcą wskutek okresu żniw i robót polnych. Aby przeciwdziałać brakom, PSS podwoiła w tym okresie przetwórstwo i zaopatrzenie w mięso. Wskutek zwiększonej podaży na odcinku mięsnym codziennie obserwuje się poprawę i sytuacja zostaje całkowicie opanowana.

Nie mniej pożywnym i smacznym od mięsa

artykułem są ryby. W celu spopularyzowania spożycia ryb morskich PSS w bieżącym sezonie zajmie się na szeroką skalę sprzedażą ryb. Prawie połowa sklepów otrzyma lodówki-witryny dla sprzedaży ryb. Niezależnie od tego PSS zamierza uruchomić szereg sklepów specjalnych, które będą sprzedawały ryby żywe, śniecie, wędzone oraz przetwory rybne.

Poza podstawowymi artykułami żywnościowymi PSS jest przygotowana lub jest w trakcie przygotowania się i na innych drobniejszych odcinkach zaopatrzeniowych jak np. do siawa dostatecznej ilości kiszzonej kapusty, ogórków, śledzi oraz szeregu innych artyku-

### W tę i z powrotem

#### Nie speaker winien, a... Haydn!

W związku z notatką, zamieszczoną w rubryce „W TĘ I Z POWROTEM”, a dotyczącą odegrania w radiowym koncercie muzyki kameralnej melodii, przypominającej swym brzmieniem hymn niemiecki „Deutschland, Deutschland, über alles” - wyjaśniamy, że była to melodia z „KWARTETU CESARSKIEGO” Haydna. Oczywiście, wielki kompozytor nie mógł przewidzieć, że w tyle lat po jego śmierci „Kwartet Cesarski” zostanie użyty w tak paskudnym celu, tym niemniej „wina” to Haydna, iż speaker polegając na jego znakomitym nazwisku - chwycił przypadkowo płytę z wyżej wymienioną melodią, którą zresztą po pierwszych nieprzyjemnych dla polskiego ucha dźwiękach - jak to zaznaczyliśmy - natychmiast wycofał.

#### Nie wiercie afiszowi

Na kilkanaście dni przed rozpoczęciem roku szkolnego Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych (PZWS) zaczęły się afiszować przy pomocy barwnych plakatów, na których drogowskaz z kierunkiem: PZWS wyprowadza wzrok nasz... w pole, zasłane paru zaledwie księżeczkami. Jak się okazuje, nie jest bynajmniej tak źle, jak to plakat maluje - PZWS wydały już ponad 40 milionów podręczników, przy czym drukarnie zakładów wykonują w przyspieszonym tempie dalsze nakłady wydawnictw szkolnych. Drogowskaz - PZWS prowadzi tedy wszystkich uczniów do księgarń państwowych, spółdzielczych i prywatnych których półki są gęsto „zasłane” szkolnymi podręcznikami.

#### Ojciec i syn

W tramwaju ojciec opowiada synowi „kawaly” i „figle”, które pisał nauczycielem, będąc w 7-klasie gimnazjum.

- Tato - zapytuje w pewnym momencie synek - a ile ty miałeś lat, będąc w 7-ej klasie?

- 18 - odpowiada ojciec.  
- Phi - uśmiecha się szubak - toś się marnie uczył bo ja mam dopiero szesnastkę, a już przechodzę do klasy 10-tej.

P.S. Obecny rok szkolny jest pierwszym

rekiem realizowania szkoły jedenastoletniej, składającej się ze stopnia podstawowego (od 1 do 7 klasy włącznie) i li-

cealnego (od klasy 8 do 11).



### Z OKAZJI 25-LECIA ISTNIENIA TOWARZYSTWA KOLONII I PÓLKOLONII W ŁODZI

Dla uczczenia 25-lecia istnienia Towarzystwa Kolonii i Półkolonii w Łodzi i pracy społecznej prezesa Zarządu ob. Juliana Jagodzińskiego naczelnika Wydziału Oświaty Zarządu m. Łodzi - zebrani goście na ognisku pożegnaniom w ośrodku kolonijnym w Głównie w dniu 22 sierpnia 1948 r. na apel kierownika Ośrodka Kolonijnego ob.

Gajdy złożyli ogółem kwotę zł. 3.837 na rzecz Towarzystwa Kolonii i Półkolonii w Łodzi, z tego kwotę zł. 3.130 na zakup łożka metalowego.

### TOWARZYSTWO „OPIEKI NAD MAJDANKIEM” w Łodzi

W pierwszych latach po wyzwoleniu, w Lublinie powstało Towarzystwo Opieki nad Majdankiem. Towarzystwo obrło sobie za cel rozciąganie opieki nad obszarem byłego obozu śmierci oraz zorganizowanie na terenie obozu muzeum. Obecnie, byli więźniowie Majdanka przystąpili do zorganizowania w różnych miejscowościach terenowych oddziałów Towarzystwa, zrzeszając w nich nie tylko byłych więźniów.

Pierwszy taki oddział powstał w ubiegłym roku w Krakowie a następny w Warszawie. Onegdaj odbyło się w Łodzi zebranie organizacyjne oddziału łódzkiego Towarzystwa, na którym przedstawiciele różnych instytucji i organizacji - oraz byli więźniowie z obozu zamieszkali obecnie w Łodzi przystąpili do wyboru miejscowych władz.

W dniach od 12 do 19 września zorganizowany zostanie „Tydzień Majdanka”. W tygodniu tym czynny udział weźmą również przedstawiciele łódzkiego oddziału Towarzy-



# Kronika Kalisza Konkurs orkiestr strażackich



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 2 września 1948 r.  
Pis: Stefana

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda M0 16-62  
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż  
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro nu-  
merów), podawanie dokładnego czasu  
12-11.

Informacja pocztowa 14-07.  
Informacja kolejowa 10-51.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Jaśnie-  
wicza, ul. Babina 14, tel. 10-63.

KINA

Kino „Wolność“ — wysw. film (ko-  
media muzyczna) p. t. „Wiosna“ dod.  
Ziemie Zachodnie, seanse: godz. 16,30,  
18,30, 20,30.

Kino „Stylowy“ — wysw. film prod.  
ang. p. t. „Tajemniczy nieznajomy“, se-  
anse: godz. 16, 18, 20.

Kino „Bałtyk“ — wysw. film prod.  
franc. p. t. „Romans pajaca“, seanse:  
godz. 16, 18, 20.

## Budżet Powiatowego Zw. Samorządowego

Odbyte w dniach 27 i 28 sierpnia br.  
posiedzenie Pow. Rady Narodowej po-  
święcone było omówieniu prelimitarza  
budżetowego Powiatowego Związku  
Samorządowego oraz sprawozdaniu z  
wykonania budżetu za rok 1948 Powia-  
tovej Komisji Społecznej.

W wyniku dyskusji budżet dodatko-  
wy uchwalony został na sumę ponad  
15 milionów zł. Budżet na rok 1949  
Pow. Zw. Samorząd. uchwalono w wy-  
sokości 112.125 tys. zł. Pierwsze miej-  
sce w wydatkach powiatu zajmują ad-  
ministracja, renowacja i konserwacja  
dróg. Dział ten pochłania 36 procent  
całego budżetu.

Drugie miejsce w wydatkach po-  
wiatu bo 16 i pół procent budżetu (18  
milionów zł.) zajmują wydatki na zdro-  
wie publiczne. Na trzecim miejscu sto-  
ją wydatki na szkolnictwo — 12 proc.

## Zakończenie kolonii R. T. P. D.

W ubiegłą niedzielę nastąpiło oficjal-  
ne zamknięcie kolonii letnich zorgan-  
zowanych przez Robotnicze Towarzy-  
stwo Przyjaciół Dzieci w Wolicy.  
RTPD zrobiło wszystko, aby dzieciom,  
przebywającym na kolonii w Wolicy i  
na półkolonii w Kaliszu zapewnić naj-  
lepsze warunki pobytu.

Na uroczystość zakończenia kolonii,  
na którą prócz oficjalnych lecz serdecz-  
nych przemówień kierownika kolonii  
— tow. Jackowskiego i prezesa RTPD,  
wiceprezesa Barańskiego, złożyły  
się produkcje artystyczne wszystkich  
dzieci, świadczą najlepiej o wielkiej  
roli wychowawczej akcji kolonijnej.

W ubiegłą niedzielę na zakończenie  
„Tygodnia Straży Pożarnych“ zorgan-  
zowany został w teatrze miejskim  
w Kaliszu konkurs orkiestr Ochotni-  
czych Straży Pożarnych. W konkursie

wzięły udział 4 orkiestry OSP, z Kali-  
sza oraz zespoły z Sieradza, Dobrzecza,  
i Kościelnej Wsi.

Na program złożyły się następujące  
utwory — As-dur Chopina, Aria z op.

„Halka“, Moniuszki; uwertura z „Cy-  
rulika Sewilskiego“, Rossiniego, „Od-  
głosy Kujaw“, Makossy; „Kujawiak“  
Wieniawskiego i inne.

Jury konkursowe w składzie: prof.  
Otto — przewodniczący, członkowie  
prof. Melech, nac. Koźmiński i ob. ob.  
Chmielowska i Dziegielecki przyznało  
pierwsze miejsce orkiestrze „Pluszow-  
ni“ (345 punktów), drugie — orkiestrze  
sieradzkiej (312 pkt.). W grupie or-  
kiestr wiejskich pierwsze miejsce przy-  
znano Kościelnej Wsi (198 punktów),  
drugie miejsce wziął Dobrzec (148 pkt.).  
Pierwszą nagrodę, ufundowaną przez  
prezydenta miasta w postaci pucharu  
warczył „Pluszowni“ wiceprez. Stań-  
czykiewicz, drugą nagrodę, ufundowa-  
ną przez starostę powiat. — puchar wrę-  
czył orkiestrze sieradzkiej osobiście  
starosta Naskręt. Statuę brązową u-  
fundowaną przez Okręgowy Związek  
Cechów wręczył starosta pow. orkie-  
strze z Kościelnej Wsi. Powieść Orzesz-  
kowej „Nad Niemnem“ otrzymała or-  
kiestra OSP. w Dobrzeczu.

## Odprawa przewodniczących kół ZMP

W niedzielę odbyło się w sali zebrań  
Pow. Zarządu Związku Młodzieży Pol-  
skiej, odprawa przewodniczących i wi-  
ceprzewodniczących Kół ZMP, z tere-  
nu miasta Kalisza i powiatu. W odpra-  
wie wzięły udział przedstawiciele orga-  
nizacji politycznych i Związków Zawo-  
dowych w osobach tow. tow. Cichowla-  
sa, Stoka i innych.

Z ramienia Wojewódzkiego Zarządu

ZMP referat zasadniczy wygłosił ob.  
Predki omawiając znaczenie jedności  
młodzieży oraz wytyczając plan działa-  
nia organizacyjnego na czas najbliższy.

Prelegent podkreślił konieczność  
zwiększenia liczebności szeregów ZMP.  
Referat przyjęty został z całym en-  
tuzjazmem. W dalszej części odprawy,  
zabrali głos dyskutanci omawiając wy-  
tyczne najbliższych prac.

## Zycie sportowe w Kaliszu

W ubiegłą niedzielę w ramach rozgrywek  
o mistrzostwo kl. A rozegrany został na  
boisku stadionu miejskiego mecz piłkarski  
między TS „Proсна“ a Lubońskim KS z Lu-  
bonia. Spotkanie zakończyło się przekony-  
ującym zwycięstwem gości w stosunku 3:1  
(2:0). Bramki dla Lubońskiego zdobyli w 4  
m. I cz. lewoskrzydłowy Siebert i w 30 m.  
prawy łącznik Walkowiak. W II cz. w 23  
m. Korcz. Dla Proсны jedyną bramkę zdo-  
był Jackowski.

Był to nie tylko jeden z najgorszych, ale  
i jeden z najniesympatyczniejszych meczy  
popularnej Proсны. Kaliszanie nie pokazali  
nam jednolitej drużyny, ale zlepek 10 gra-  
czy, z których każdy myślał tylko o tym,  
żeby jak najprędzej pozbyć się piłki i to w  
tym kierunku, gdzie nikt na nią nie czekał.  
Nikt nie pilnował swej pozycji, obrońcy za-  
puszczali się bod bramkę przeciwnika, stw-  
rzając niebezpieczne luki na własnym  
polu podbramkowym, z których umiejętnie  
korzystali goście. Gra obfitowała również w  
wiele momentów ostrych i brutalnych. Przy-  
czynił się do tego beznadziejnie słaby sędzia  
p. Kwiatkowski, który zamiast pilnować  
przepisów wdawał się w niepotrzebne dys-  
kusje z graczami. Jeszcze jeden dwa takie  
mecze, a drużyna Proсны nie tylko że zosta-  
nie zagrożona rolą outsidera tabeli swej gru-

py, ale straci też całą sympatię publiczno-  
ści kaliskiej, którą dotąd cieszyła się zasłu-  
żenie.

Fatalne wrażenie tego spotkania naprawił  
w dużym stopniu rozegrany bezpośrednio  
po tym meczu o mistrzostwo kl. B między  
ZS Gwardią a Proсны II, zakończony ciężko  
wywalczonym, lecz zasłużonym sukcesem  
Proсны 3:2 (0:2). Młoda drużyna zwycięców  
nie uległa się rutynowanemu przeciwnikowi  
i walczyła ambitnie, demonstrując przy tym  
niezłą grę zespołową.

W spotkaniach przedpołudniowych WZKS  
„Bielarnia“ pokonał o mistrzostwo kl. B  
Dziwiarzy 2:0. Beniaminek klasy B stawił  
starą rutyniarzom z Bielarni zacięty  
opór, mając długie okresy wyraźnej prze-  
wagi w polu.

Na boisku im. St. Dubois w meczu rów-  
nież o mistrzostwo kl. B II Ostrowia rozgro-  
miła II TUR w niespotykanym stosunku  
12:0.

I drużyna TUR-u spotkała się w meczu  
wyjazdowym z Polonią z Jarocina, niedaw-  
nym pogromcą Proсны. I w tym wypadku  
nie udało się TUR-owi zdobyć żadnych  
cennych punktów. Po zaciętej i na ogół dość  
wyrównanej walce Polonia zwyciężyła w  
stosunku 4:2. (L)

## Wędrownka na POLSCE

POZEGNANIE MŁODZIEŻY HISZPAŃSKIEJ

W Grand Hotelu w Sopocie, odbyło się po-  
żegnanie grupy republikańskiej młodzieży hisz-  
pańskiej, która na zaproszenie ZMP bawiła na  
Wybrzeżu. Podczas swego pobytu młodź Hisz-  
panie zwiedziła najważniejsze ośrodki woj. gdań-  
skiego, poznając życie i obyczaje oraz warunki  
pracy młodzieży polskiej. Podczas uroczystości  
pożegnanych przedstawicieli Zw. Młodzieży  
Polskiej, „Służby Polsce“, Związku Dąbrowski-  
czaków i społeczeństwa, w serdecznych słowach  
żegnali gości.

WYROK NA SPRAWCÓW KATASTROFY NA  
JEZIORZE GARDNO

W drugim dniu rozprawy przeciwko spraw-  
com katastrofy na jeziorze Gardno współwini-  
nym śmierci 25 harcerek, po przemówieniach  
prokuratora i obrony, sąd wydał wyrok skazu-  
jący oskarżonego Rudnickiego na 5 lat więzie-  
nia i osk. Terleckiego na 2 lata więzienia,  
Główny oskarżony motorniczy Markiewicz, jak  
wiadomo, zbiegł.

JUNACY „SŁUŻBY POLSCE“ BUDUJĄ  
AUTOSTRADĘ GDYNIA — GDAŃSK

Do Orłowa przybyła młodzież z woj. łódz-  
kiego, która w liczbie ponad 1000 osób weźmie  
udział w trzecim turnusie „Służby Polsce“.  
Nowy turnus zatrudniony zostanie, podobnie  
jak poprzednie, przy układaniu toru kolejowe-  
go na trasie Gdynia — Reda oraz przy budo-  
wie autostrady Gdynia — Gdańsk.

Do miejscowości Lichnowo w pow. gdań-  
skim przybyła tysięcosobowa grupa młodzieży  
z woj. poznańskiego, która pracować będzie  
przy oczyszczaniu rowów melioracyjnych na  
Żulawach.

W HOLDZIE OFIAROM MORDU HITLE-  
ROWSKIEGO W PIAŚNICY

W rocznicę bestialskiego mordu przeszło 4  
tys. Polaków Polski Związek Zachodni zorgan-  
zował pielgrzymkę ludności do miejsc mordu  
w lasach Piaśnickich. Udział w pielgrzymce  
wzięło ponad 10 tys. osób. Na miejscu kaźni  
odprawiono egzekwie żałobne, po czym przed-  
stawiciele władz, wojska i społeczeństwa od-  
dały hołd pamięci pomordowanych.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO dowód kolej. PKP. Lódź, Ko-  
pacz Barbara zam. wieś Radliczyce. 105k

budżetu (ponad 13 milionów zł.) —  
przenaczone na utrzymanie i budow-  
nictwo szkół. Czwarte miejsce w bu-  
dżecie zajmuje rolnictwo (10 procent

ogólnych sum). Przeznaczono poważne  
kwoty na popieranie hodowli, walkę z  
chorobami zwierząt i roślin oraz o-  
świetle rolniczą.

## Prace wodno - melioracyjne 1948 r.

Usypano 457 kilometrów wałów ochronnych - uregulowano 402 klm. rzek

Jak komunikuje Ministerstwo Rolni-  
ctwa i R. R., w ramach prac wodno-melio-  
racyjnych, prowadzonych w ciągu roku  
bieżącego, usypano wały ochronne na dłu-  
gości 457 km., uregulowano 402 km. rzek,  
wykopano 3398 km. rowów odwadniają-  
cych i założono drenaż na 340 ha gruntów.  
Ponadto pracowano przy renowacji i kon-  
serwacji wałów oraz przy budowie stud-  
zien.

Do dnia 30 czerwca wykonano 104 proc.  
prac szarwarkowych, przewidzianych na  
rok 1948. Przepracowano 160.634 robotni-  
ko-dniówek szarwarkowych i 378.613 —  
płatnych. W pracach tych brały udział

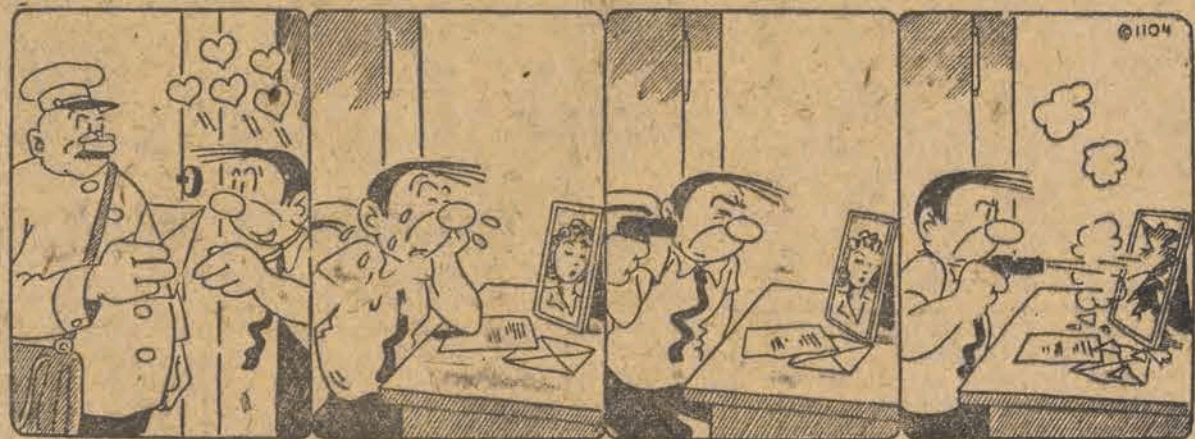
4 brygady junaków „S. P.“.

W ramach szkolenia pracowników służ-  
by wodno-melioracyjnej, prowadzonego  
przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R., prze-  
szkoleniu w roku bieżącym już 427 pracow-  
ników terenowych. 266 robotników ukoń-  
czyło kursy konserwacji urządzeń wodno-  
melioracyjnych, zaś trzymiesięczne kursy  
dla nadzorców ukończyło 161 osób.

Wykładowcami na kursach byli inży-  
nierowie i technicy poszczególnych wydzia-  
łów wodno-melioracyjnych. Uczniowie re-  
krutowali się spośród robotników, którzy  
w poprzednich latach pracowali przy meli-  
oracjach.

## Czytajcie „Głos Kaliski“

## Przygody Jasia Wiercipięty



List od niej?

Zdradził!

To tak?

Masz!



## TEATRY

**Państwowy Teatr Wojska Polskiego**  
Dzisiaj o godz. 19.15 pełna humoru komedia w 3 aktach Molière'a pt. „Grzegorz Dyn-dala” w przekładzie Boy'a - Zelenkiego.

### TEATR POWSZECHNY

Dzisiaj nieczynny.  
**Teatr Letni „BAGATELA”** Piotrkowska 94  
Ostatnie 2 dni „Musisz być moją”  
Początek o godz. 20-ej.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „Nieboszczyk Pan Pic” w świetnej reżyserii Janusza Warneckiego. Obsadę stanowią: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cegielskiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej.

### TEATR „SYRENA” Traugotta 1

Od soboty dnia 4 bm. o godz. 19.30 „Do-brze skrojony frak”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następujących o godzinie 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA”, operetka w 3-eh aktach J. Gilberta.  
Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

### LETNI TEATR „OSA”

Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”  
z Makowską, W. Brzezińskim, T. Włowskiem i Wł. Kwaskowskim na czele całego zespołu. Znalezienie ważne.

## KINA

- ADRIA — Bolero  
godz. 18, 20 w niedz. 16
- BAJKA — „Wakacje”  
godz. 17.30, 20 w niedz. 15.30
- BAŁTYK — „Lekkomyślna siostra”  
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13
- GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagranicznych Nr 27, Pierwsze zdjęcia z Olimpiady  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL — „Syn pułku”  
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14
- MUZA — „Kwist Młodości”  
godz. 18, 20 w niedz. 16
- POLONIA — „Zielone lata”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
- PRZEDWIOSNIE — „Okoliczności lagodzące”  
godz. 16, 20 w niedz. 15
- ROBOTNIK — „W pogoni za mężem”  
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
- ROMA — Kulisy wielkiej rewii  
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.
- REKORD — „Moja miła”  
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
- REKORD — „Rosanna siedmiu księżyców”  
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30
- STYLOWY — „Admirał Nachimow”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
- ŚWIT — „Postrach mórz”  
godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30.
- TECZA — „Ostatni Etap”  
godz. 16.30, 18.30, 21, w niedz. 14.30, godz. 17, 19, 21 w niedz. 15
- TATRY (w ogrodzie) — „Miasto Bezprawia”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
- WISLA — „Chłopiec z przedmieścia”  
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15
- WŁÓKNIARZ — „Miasto Bezprawia”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 13
- WOLNOŚĆ — „Lekkomyślna siostra”  
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13
- ZACHĘTA — „Casablanca”

### UWAGA, MŁODZIEŻOWCY z P. P. „FILM POLSKI”

Z okazji święta lotnictwa Rzeczypospolitej Polskiej Zarząd Koła Związku Młodzieży Polskiej przy P.P. „Film Polski” w Łodzi organizuje w dniu 4 września br. o godz. 14-tej uroczystą akademię w sali kina „Przedwiosnie” przy ul. Żeromskiego Nr 74 na której przemawiać będzie przedstawiciel Lotnictwa oraz organizacji Związku Młodzieży Polskiej

Zarząd Koła prosi o przybycie wszystkich Młodzieżowców z Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski”. Na zakończenie akademii wyświetlany będzie najnowszy film. Zaproszenia na akademię do nabycia u Przewodniczącego Koła Związku Młodzieży Polskiej przy ul. Sienkiewicza 33.

### PRZEDSIĘBIORSTWO ROZBIÓRKOWE B. ŚLISKOWSKI

Łódź, ul. Marynarska 13, tel. 267-06

zawiadamia swoich odbiorców, że odbiór zamówionej cegły winien nastąpić do dnia 11 września br. Po tymże terminie wszelkie umowy, jak również wszelkie przedpłaty tracą swą ważność.

D 028569



# SPORT POLSKI

odbudowuje swą Stolicę

Wzorem lat ubiegłych, miesiąc wrzesień poświęcony zostaje akcji odbudowy Warszawy. W roku bieżącym sport polski, którego rozwój staje się z każdym dniem coraz intensywniejszy nie zapomina również o zniszczonej Warszawie.

Niezależnie od indywidualnego wkładu pracy, jaki każdy sportowiec dać może stolicy, realna pomoc finansowa płynąca będzie z imprez i zawodów sportowych, organizowanych przez Związki i Kluby.

Celem ustalenia wytycznych i ujednoczenia tej akcji, Główny Urząd Kultury Fizycznej wydał zarządzenie szczegółowe i obszerne, regulujące udział sportu polskiego w akcji odbudowy stolicy. Ważniejsze punkty tego zarządzenia są następujące:

1) Wszelkie imprezy sportowe, odbywające się w czasie od 1 — 30 września włącznie na terenie całego kraju, jak piłkarskie mecze ligowe, spotkania klasy „A” i o wejście do Ligi oraz zawody we wszystkich dyscyplinach

sportu o mistrzostwo Polski, zawody o charakterze ogólnopolskim, międzynarodowym i między państwowym podlegają opodatkowaniu w wysokości 2 proc. od wpływu kasowego brutto, na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy (SFOS).

2) Każdy Państwowy Związek Sportowy i Okręgowy Związek Sportowy zorganizuje w ciągu miesiąca września co najmniej 1 imprezę sportową, z której całkowity dochód netto przeznaczony zostanie na odbudowę Warszawy.

3) W porozumieniu i we współpracy z dyrektorami Wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej oraz z miejscowymi Komitetami Obywatelskimi Odbudowy Warszawy przeprowadzone będą w ciągu miesiąca września zbiórki pieniężne wśród publiczności w czasie wszelkich imprez sportowych.

4) Celem nawiązania ściślejszej współpracy z innymi organizacjami społecznymi i zadokumentowania aktywnego stanowiska sportu, w skład Obywatelskich Komitetów Odbudowy Warszawy wejdą przedstawiciele Urzędów Kultury Fizycznej oraz przedstawiciele związków i zrzeszeń sportowych.

5) Państwowe i Okręgowe Związki Sportowe winny wezwać specjalnym komunikatem podległe sobie komórki organizacyjne, zarządy zrzeszeń i Klubów sportowych do wzięcia udziału w tej akcji również przez przeprowadzenie zbiórki pieniężnej wśród swoich członków. Ambicją każdego Związku, Zrzeszenia i Klubu winno być osiągnięcie najlepszego wyniku na rzecz Odbudowy Warszawy.

6) Związki i Kluby Sportowe, zwłaszcza skupiające się na terenie Warszawy i w najbliższej jej okolicy winny wziąć czynny udział w odbudowie Stolicy przez pracę swych członków przy odbudowie, porządkowaniu zniszczonych obiektów sportowych Stolicy itp.

Wszelkie sumy pieniężne, zebrane na ten cel winny być wpłacane na konto lokalnego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy.

### O puchar ŁOZPN-u

## Pierwsze wyniki turnieju piłkarskiego prowincji

W zorganizowanym turnieju piłkarskim miast prowincjonalnych o puchar ŁOZPN-u padły już pierwsze wyniki.

Skierńwice po ciężkiej walce pokonały ze spół Łowicza 5:4. W zwycięskiej drużynie brali udział zawodnicy również z Kozuszek, zaś drużyna Łowicza zasilona była piłkarzami Zychlina.

Zgierz z piłkarzami Włókniarza z Boruty wygrał z reprezentacją Kutna 4:1. W barwach pokonanej drużyny startowali również zawodnicy Plocka.

Zawody Tomaszów — Piotrków zostały uznane za nierozstrzygnięte, bowiem sędzia Gromadzki chciał

wybitnie pomóc zawodnikom Piotrkowa. Mecze tych zespołów został wyznaczony na dzień dzisiejszy w Piotrkowie o godz. 17-tej.

Zduńska Wola zwyciężyła zespół Pabianic. W wyniku rozegranych w niedzielę spotkań o puchar ŁOZPN-u, do półfinału zakwalifikowały się drużyny: Zgierz, Zduńskiej Woli, Skierńwice.

Półfinały rozegrają: Zgierz — Skierńwice dn. 5.9. 48 r. o godz. 11-tej w Zgierzu, oraz Zduńska Wola — ze zwycięzcą spotkania Piotrków — Tomaszów, które odbędzie się w dniu dzisiejszym.

## Dzisiaj decydujący mecz o wejście do łódzkiej kl. A

W dniu dzisiejszym, tj. w czwartek o godz. 16-tej na boisku LKS-u odbędzie się decydujący mecz piłkarski o wejście do klasy A Okręgu Łódzkiego pomiędzy drużynami Włókniarza ze Zgierza a ZZK z Kozuszek. Zespoły te w finałowych spotkaniach zdobyły równą ilość punktów (po 12). Stosunek bramek Kolejarzy wynosił 26:13, a Włókniarzy 18:10.

Wobec równej ilości punktów zarządzona została trzecia decydująca rozgrywka. Ponieważ może zająć wypadek przedłużenia zawodów aż do zwycięstwa któregośkolwiek z drużyn, w razie uzyskania wyniku remisowego w normalnym czasie, wyznaczono godz. 13-tą jako początek meczu, aby nie zapadły ciemności przed zakończeniem spotkania.

### Wczoraj wyjechali do Bułgarii nasi siatkarze

Wobec niezalążenia wszystkich formalności paszportowych odjazd reprezentacyjnej ekipy siatkarzy polskich na turniej w Sofii, w ramach Igrzysk Bałkańskich uległ opóźnieniu. Drużyna polska, w skład której wchodzi 10 zawodników i 10 zawodniczek, oraz kierownik wyjechała dopiero wczoraj w godzinach wieczornych, poclagiem z Warszawy.

W ostatniej chwili w składzie reprezentacji kobiecej zaszła zmiana. Zamiast zawodniczki TUR-u (Łódź) — Mikołajewskiej pojechała Pogorzelska z „Gedani”.

### Sport w ZSRR

## Mistrzostwa jeździeckie Związku Radzieckiego

MOSKWA (obsł. wł.). — Przy udziale ponad 200 zawodników rozpoczęły się w Moskwie mistrzostwa jeździeckie Związku Radzieckiego. W zawodach biorą udział reprezentacyjne zespoły sił zbrojnych ZSRR oraz ekipy jeździeckie stowarzyszeń sportowych, jak „Dynamo”, „Spartak”, „Nauka” i inne. Uroczyste rozpoczęcie mistrzostw poprze-

działa defilada zawodników, którą przyjął Marszałek Związku Radzieckiego — Budyenny. W konkursie skoków z przeszkodami na dystansie 2.000 m zwyciężył mistrz Moskwy Wołkowskij, na klaczy „Dida”, przebijając trasę w 2:28,2 min. Pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej, zdobyła ekipa Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR.

## Na ciekawy pomysł

wpadła Dyrekcja i Wydział Imprez Sportowych Wystawy ZO

Zorganizowane przez Dyrekcję Wystawy Ziemi Odzyskanych i wydział imprez sportowych powszechne zawody lekkoatletyczne i pływakie pod hasłem „Spróbuj swych sił

sportowych” — z dnia na dzień gromadzą coraz więcej uczestników. Zainteresowanie zwiędzających Wystawę za wodami sportowymi jest b. duże, a ochotnicy w wieku od lat 12 — 60 rekrutują się z całej Polski.

W najbliższych dniach komisja sędziowska poda najlepsze wyniki, uzyskane w lekkoatletyce i na pływalni. Codziennie zwycięzcy poszczególnych konkurencji lekkoatletycznych i pływackich, którzy uzyskali najlepsze wyniki w tym dniu, otrzymują piękne odznaki sportowe, złote, srebrne i brązowe ze znaczkiem Wystawy.

Zawody odbywają się w dniu powszednim w godz. 16 — 20, w niedzielę i święta w godz. 11 — 14-tej.

### Intelektualiści

#### doceniają znaczenie sportu

Członek amerykańskiej delegacji, która brała udział w Międzynarodowym Kongresie Intelektualistów — we Wrocławiu George Abbe, znany filolog, a zarazem wybitny tenisista — ofiarował za pośrednictwem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej piłki tenisowe dla najbardziej utalonych juniorów polskich.

George Abbe jest członkiem Komitetu Wyborczego Partii Wallace'a. Tenis uprawia on zawodowo od szeregu lat i na liście amerykańskiej był na 14-tym miejscu.

### Pojedynek polsko-szwedzki

#### tym razem na wiosła

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich w Bydgoszczy otrzymał zawiadomienie z Sztokholmu, w którym Szwedzi potwierdzają udział swoich zawodników w pierwszych po wojnie międzynarodowych regatach Polska — Szwecja.

Zawody mają się odbyć we Wrocławiu we wrześniu br. Program przewiduje 5 biegów: jedynek, dwójki podwójne, czwórki bez sternika, czwórki wagi lekkiej, czwórki ze sternikiem oraz ósemki.

W dniu 3 września odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego PZTW, na którym ustalony będzie termin regat oraz skład polskich osad wioślarskich.

## Bokserzy mają już nowy zarząd

Narazie obrali go jeszcze nie w Warszawie, lecz we Wrocławiu

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego obradujące we Wrocławiu, wybrało nowe władze zarządu PZB. w składzie następującym:

Prezes — Jędrzejewski, wiceprezes organizacyjny — Prendowski, wiceprezes sportowy — Bielewicz, wiceprezes finansowy — Skoczylas, sekretarz — Rosiński, skarbnik — Mro-

zowski. Przewodniczący wydziału sportowego — Bartosiewicz, przew. wydz. wyszk. — Lisowski, przew. wydz. spraw sędziowskich — Plewki, gospodarz — Nowakowski, ref. zdrowia — dr Albrzycht, kronikarz — red Tomaszewski, kpt. sportowy — Derda, członek zarządu: Banaś i kpt. Neuding.

## W Kopenhadze

### Amerykanie znów pierwsi

KOPENHAGA (Obsł. wł.). — Na Stadionie Oesterbad w Kopenhadze rozpoczęły się między narodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków St. Zjednoczonych.

W pierwszym dniu zawodów Amerykanie wygrali wszystkie konkurencje. W rzucie dyskiem Gordien uzyskał b. dobry wynik 54,07 m.,

a 110 m. przez płotki przebiegł Dillard w czasie 13,9 sek.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: 200 m. — Ewell 23,0 sek., 400 m. — Bolen — 47,8 sek., młot — Felton 54,10 m., tyczka — Mooreom — 4,10 m., oszczep — Seymour 67,34 m., sztafeta 4x100 m. — USA 41,0 sek.

## Obsada sędziowska na najbliższe mecze ligowe

Na najbliższe spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi w niedzielę dn. 5 bm. wyznaczona została następująca obsada sędziowska:

„Cracovia” — „Polonia” (Warszawa) w Krakowie — Naporski z Łodzi,  
„Wisła” — ZZK w Krakowie — Brzuchowski z Warszawy,  
„Legia” — „Garbarnia” w Warszawie — Żmudziński z Pomorza,  
„Warta” — AKS w Poznaniu — Stopa

z Krakowa,  
„Widzew” — „Polonia” (Bytom) w Łodzi — Kukucki z Gdańska,  
„Tarnovia” — Rymer w Tarnowie — Grabowski z Zagłębia,

„Ruch” — LKS w Hajdukach — Fischer z Poznania.

Spotkanie o puchar śp. Kałuży Śląsk-Kraków, które odbędzie się dn. 2 września br. w Katowicach — sędziować będzie Przybysz z Pomorza